

Okropny pożar, którego o jedenastej godzinie przeszłej nocy wybuchnął, znaczną, po największej części przez rzemieślników i innych zarobkujących zamieszkałą część miasta cyrkularnego Rzeszowa, w perzynę obrócił.

Mocny wiatr, którego podczas pożaru częściej swój kierunek zmieniał, rozpościerał raptownie płomień w miejsca, które żadnemu nie zdały się podlegać niebezpieczeństwu.

Przez kilka dni deszcze nie padały, i dachy były tak suche, że każda iskra na nie spadająca w okamgnieniu w pożerający płomień się przemieniała;

Z pierwszego snu obudzeni mieszkańcy ledwie dość czasu mieli sobie i swoją rodziną ratować, i to nawet nie zupełnie się powiodło, gdyż kilka ludzi życie utraciło, wiele familji oplakuje stratę członków swoich, których ciała już może gorejące jeszcze gruzy pokrywają; —

O ratunku sprzętów domowych i innych ruchomości tem mniej myśleć można było, gdyż płomień z nadzwyczajną i niezem niepołamowaną szybkością wszystko niszczyły i pożarem niektórych wąskich uliczek nowe miasto od starego zupełnie odciętem zostało, przez co ratunek miasta nowego, które ogień zupełnie pochłonął, stał się niepodobnem.

Jeszcze obwód okropnego pogorzeliśka i wielkość straty urzędownie nie są wiadome, ale pewnie około sto pięćdziesiąt domów są w popiół obrócone, i stratę możnaby na 300,000 Z. R. K. M. szacować.

Blisko trzy tysiące ludzi jest bez pomieszkania, bez żywności, bez środków do dalszego zarobkowania, i z rozpaczą oczekiwali by oplakanej przyszłości, jeżeli wspaniałomyślność bliźnich przed pewną zgubą ich nie uratuje.

Jeszcze nigdy naprózno nie wzywałem szlachetnych uczuć mieszkańców tego cyrkulu, i tą razą to czynię w pewnem przekonaniu, że zechcą się złączyć ze mną ażeby nędzy, którą Bóg zesłał na biednych mieszkańców Rzeszowa, braterskiem wsparciem choć w części ulżyć można;

Niedostatek cierpią ci nieszczęśliwi we wszystkim, szczególnie w żywnościach; — Każde, choć tak małe wsparcie z wdzięcznością się przyjmie i dającemu pewnie przez Wszechmocnego będzie nagrodzonem.

Udaję się do wspaniałomyślnych, przez tak często udowodniony szlachetny sposób myślenia odznaczających się obywateli tego cyrkulu. Opatrzność pobłogosławiła ich gorliwość, bujno zarosłe pola obfite rokują żniwa, więc i ja zupełnie nie wątpię, że moje wezwanie Jch spowoduje, przez uczynne okazanie miłosierdzia, swe dziękczynienia okazać Opatrzności.

Udaję się do Waszych szlachetnych żon i córek. Niech tutaj znajdą obszerne pole do wynurzenia wspaniałych uczuć, niech połączone jednym ścisłym węzłem natchnienia ludzkości, zgodnem, czynnem działaniem, i naturalnem wpływem, które na wszystkie wywierają serca, znajdą się byź powołanemi, przyczynić do tak pięknego celu, wspierać nieszczęśliwych i ulżyć im nędzy.

Jestem przekonaniem, że zacne duchowieństwo tego cyrkulu, nie tylko, ile to ich stosunki im pozwolą, wskażą swoim parafianom własnym przykładem wykonanie prawdziwie chrześcijańskiego miło-

sierdza i braterskiej miłości, ale także użyją swego wpływu, którego im piękne Ich powołanie nadaje, na ambonie i w domach swych parafianow, wszelką potęgą swój wymowności do skłonienia tychże, ażeby ta odezwa, która jest odgłosem jęku nieszczęśliwych, w najokropniejszej pograżonych rozpacz, jak najpomysłniejszym uwieńczona została skutkiem.

Spodziewam się od gorliwości Magistratow i Reprezentantow Dominikalnych, że tę odezwę jak najspieszniej do powszechnej podadzą wiadomości, że Oni, szczególnie w miasteczkach Stowarzyszenia do wsparcia nieszczęśliwych formować, i od Jzraelitów w gminach zjednoczonych, lub też pojedynczo żyjących, składki dla ich w największej liczbie pogorzałych równowierców zbierać będą:

Najwięcej idzie tu o spieszne współdziałanie wszystkich stanów, w najpiękniejszym zawodzie ludzkiej czynności, ulżenia nędzy i podniesienia zemdlonych tyłu trudami i cierpieniami sił;

Niechaj nikt tę odezwę czytający nie zapomina, że kiedy sam z swoją familią ma wygodne pomieszkanie, dobrą odzież, czystą bieliznę i obfitą żywność, w téjże samej chwili, Tysiące jego współbraci, którzy wczoraj dopiero wszystko to posiadali, dziś bez domu, bez odzieży, bez kawałka chleba, pograżeni w rozpacz na jarzących się jeszcze gruzach dawnego zabytku płacząc się tułają;—

Pomagajcie więc, szlachetni współbracia! pomagajcie wszystkim, czem tylko możecie, czem was wszechmocny tak pobłogosławił, że sobie nie robiąc uszczerbku, drugim udzielić możecie, Pomagajcie na miłość Boską! pomagajcie spiesznie, bo w dwójnasob pomocny, kto spiesznie pomaga;— a Bóg wam za każde cierpienie, które jakimkolwiek podarkiem ulżycie, pewnie nagrodzi!

Urząd cyrkularny przy każdym nadzwyczajnem nieszczęściu, które tę lub ową część cyrkułu dotknęło, nigdy się bezskutecznie do jego nie udawał mieszkańców, i teraz także nie płoną tylko mami się nadzieją, że ta odezwa pomysłny odniesie skutek, gdyż każdy mieszkaniec, jak już niezliczone dowodzą przykłady, w podobnych wypadkach, na silne wsparcie z pewnością liczyć może.

Równocześnie wybrałem towarzystwo, które wszystkie datki dla tych nieszczęśliwych zbierać i rozdzielać będzie, na którego czele ja sam działać będę:

W mieście cyrkularnem proszę wszystko, cokolwiek by kto udzielić chciał mnie albo Panu Aptekarzowi Hibi, a w Obwodzie cyrkułu każdemu z Panów Kommissarzów obwodowych, lub Proboszczom lub też Dominiom doręczyć, którzy to wszystko z pożądaną szybkością do mnie odsłać będą.

w Rzeszowie dnia 27. Czerwca 1842.

Lederer,

c. k. Radca gubernialny i Starosta Cyrkularny.

Eine schreckliche nach 11. Uhr Abends entstandene Feuersbrunst hat in der Nacht vom 26. auf den 27. I. M. einen großen Theil der Kreisstadt Rzeszów und zwar Jenen, welcher meistens von Handwerkern und sonstigen Gewerbsleuten bewohnt wurde, in Asche gelegt.

Ein heftiger Wind, welcher mehrmahl während des Brandes seine Richtung änderte, verbreitete die Flammen plötzlich in Gegenden, welche man gar keiner Gefahr ausgesetzt dachte.

Mehrere Tage hindurch war kein Regen gefallen, und die Dächer so trocken, daß jeder Funken auf denselben zur vernichtenden Flamme wurde.

Die aus dem ersten Schlafe aufgeschreckten Bewohner hatten kaum Zeit sich und die Ihrigen zu retten, und selbst dieß ist nicht vollständig gelungen, da mehrere Menschenleben verloren gegangen sind, und viele Familienglieder vermißt werden, deren Schicksal vielleicht die noch brennenden Trümmer bedecken

An eine Rettung von Habseligkeiten war um so weniger zu denken, als die Flammen das Werk der Vernichtung mit einer rasenden Schnelligkeit bewirkten, und durch den Brand einiger engen Gassen die Neustadt von der Altstadt abgeschnitten, und es dadurch unmöglich gemacht wurde, der Ersteren Hilfe zu senden, welche beinahe ganz in Flammen aufgelodert ist.

Noch ist der Umfang der schauerlichen Brandstätte, die Größe des Schadens, nicht ämtlich ermittelt, aber sicher liegen über hundert fünfzig Häuser sammt Nebengebäuden, worunter die beiden großen jüdischen Synagogen in der Asche, und der Schade wird nicht unter 300000 fl. C. M. betragen.

Bei 3000 Menschen sind ohne Obdach, ohne Nahrung, ohne Mittel zum künftigen Erwerbe, und sehen mit Verzweiflung den nächsten Tagen entgegen, wenn nicht der Edelmuth ihrer Mitmenschen sie vor dem Hungertode schützt.

Ich habe mich noch nie vergeblich an die edlen Gesinnungen der Inassen des Kreises gewendet, und thue es auch dießmahl in fester Zuversicht, daß sie sich mit mir vereinigen wollen, um das Elend welches Gott in seiner unerforschlichen Weisheit über die armen Bewohner Rzeszow's verhängt hat, durch die milden Gaben der Menschen- und Bruderliebe zu erleichtern.

Es fehlt den Verunglückten an Allem, vorzüglich an Lebensmitteln. Jede noch so kleine Unterstützung wird daher dankbar angenommen, und dem Gebenden gewiß von dem Allmächtigen belohnt werden.

Ich wende mich an die hochherzigen, durch den so oft bewährten Adel ihrer Gesinnungen ausgezeichneten Gutsbesitzer des Kreises. Die Vorsehung hat ihren Fleiß gesegnet, üppig schwellen die Felder einer reichlichen Ernte entgegen, und ich hege nicht den geringsten Zweifel, daß es nur meines Aufrufs bedarf, um sie zu bestimmen, durch thätige Neuseuerungen des Mitleids, ihre Dankgefühle gegen die Vorsehung zu bewähren.

Ich wende mich an ihre zartfühlenden Frauen und Töchter. Mögen sie hier ein weites lohnendes Feld zur edelsten Thätigkeit finden, mögen sie sich zu Unterstützungs-Bereinen bilden, mögen sie sich durch gegen-

seitige Mitwirkung, und durch den Einfluß, welcher ihnen alle Herzen öffnet, zu dem schönen Zwecke befeuert fühlen, und in allen Kreisen zur Unterstützung der Nothleidenden auf das Erfolgreichste beitragen.

Ich halte mich überzeugt, daß die ehrenwerthe Geistlichkeit des Kreises nicht nur in so ferne es ihre Verhältnisse zulassen, ihren Pfarrkinder mit dem wirksamsten Beispiele des Edelmuths, und der thätigsten Menschenliebe entgegen kommen, sondern daß sie ihren Einfluß in und außer ihrem Berufe, auf der Kanzel und in den Häusern ihrer Pfarrkinder mit allen Hebeln ihrer Beredsamkeit geltend machen werden, um diesem Aufrufe, dem Schrey der dringendsten Noth des Jammers und der Verzweiflung die erfolgreiche Wirkung zuzusichern.

Ich erwarte von den Magistraten und Dominikal Repräsentanten, daß sie diesen Aufruf auf das Schnellste zur allgemeinen Kenntniß bringen, daß sie, vorzüglich in den Städten, Vereine zur Unterstützung der Unglücklichen bilden, und bei den, sowohl in Gemeinden vereinten, als vereinzelt lebenden vermöglicheren Israeliten, Beisteuer für ihre in großer Zahl verunglückten Glaubensgenossen sammeln werden.

Es handelt sich hier um schnelles Zusammenwirken aller Stände, aller Geschlechter in dem schönsten Felde menschlicher Thätigkeit, die Thränen des höchsten Glends zu trocknen.

Möge Niemand, der diese Zeilen liest, vergessen, daß während er ein sicheres Obdach, bequeme Kleidung, reinliche Wäsche, und Brod für sich und die Seinigen hat, und dieß dankbar anerkennt, in demselben Augenblicke Tausende seiner Mitmenschen, welche gestern alles dieß noch besaßen, heute ohne ein schützendes Dach zum Theile ohne ein Kleidungsstück, ohne ein Stück Brod in Verzweiflung auf den rauchenden Trümmern ihres gestrigen Wohlstandes liegen.

Also edle Mitmenschen, helft! helft mit Allem, was ihr geben könnt, womit Euch der Allmächtige so gesegnet hat, daß Ihr es entbehren könnt, helft um Gottes Willen, und helft schnell, denn doppelt hilft, wer schnell hilft! und Gott wird Euch für jede Thräne, welche durch die geringste Gabe getrocknet wird, gewiß lohnen.

Das k. Kreisamt hat bei jedem der außerordentlichen Unglücksfälle, welche bald diesen bald jenen Theil des Kreises betroffen haben, sich nie vergeblich an dessen Bewohner gewendet, und hofft auch dießmahl einen entsprechenden Erfolg, da jeder Insasse, wie so viele Beispiele es bewähren, in ähnlichen Unfällen auf seine kräftige Verwendung rechnen kann.

Ich habe unter Einem einen Ausschuß gebildet, welcher die Gaben für die Verunglückten übernehmen, und deren Vertheilung besorgen wird, und bin an dessen Spitze getreten.

In der Kreisstadt wolle daher jeder Beitrag der Wohlthätigkeit an mich, oder den Kreisapotheker Hibi gegeben werden, und in dem Kreise an jeden Bezirks Kommissär, oder an die Herrn Seelsorger so wie an die Dominien geleitet werden, welche gewiß jeden Beitrag mit aller Schnelligkeit an mich abführen werden.

Rzeszów am 27. Juny 1842.

L e d e r e r,

k. k. Subernalrath und Kreishauptmann.